

## Jakże żegnać Druhnę Zosię?

Przecież była z nami „od zawsze”.

Jako dziecko była świadkiem narodzin II Rzeczypospolitej.

80 lat temu w Piotrkowie Trybunalskim drżącym z przejęcia głosem przyrzekła pełnić służbę Bogu, Polsce i bliźnim CAŁYM ŻYCIEM. Dochowała Przyrzeczenia pozostając wierną w harcerskiej Służbie...

Kolejne sznury funkcyjne – zastępowej, drużynowej, Komendantki Hufca...

W przededniu II wojny światowej stanęła na czele Pogotowia Wojennego Harcerzek w Piotrkowie przygotowując dziewczęta do Służby wobec zagrożenia wojną. Wkrótce po wybuchu wojny nawiązuje kontakt wojskowy i zostaje zaprzysiężonym żołnierzem Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Wielokrotnie narażając życie pełni ofiarnie funkcję kuriera – ślubowaną dziecięcym sercem Służbę Ojczyźnie. Służba bliźnim – to współorganizowane i prowadzone przez Druhnę Zosię schronisko dla około 150 osieroconych dzieci.

Aresztowana 3 lutego 1942 przez Gestapo, bohaterstwo pełni Służbę – milcząc. Przesłuchiwana – milczy. Bestialsko katowana – milczy. Z rękami zakutymi z tyłu aby nie mogła odebrać sobie życia – milczy. Nie zdradziła nikogo.

10 kwietnia 1942 przewieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Staje się numerem 10247. Pozbawiona prawa do korespondencji i do jakichkolwiek paczek – trwa wierna najtrudniejszej Służbie – w konspiracyjnej drużynie „Mury” – w służbie bliźnim – „Trwaj i innym pomóż przetrwać”.

Kolejne trzy lata wiernej Służby za obozowymi drutami.

W kwietniu 1945 roku przewieziona do Szwecji, wraca do Polski pierwszym możliwym transportem. W Łodzi staje znowu do Służby...

Zdając sobie sprawę z krzywd doznanych przez dzieci i spustoszeń jakie wojna uczyniła w ich psychice – studiuje pedagogikę, pełni służbę instruktorską w Związku Harcerstwa Polskiego jako członek Komendy Chorągwi Łódzkiej, aktywnie włącza się do pracy w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, w domach dziecka opiekuje się dziećmi przybyłymi z obozów koncentracyjnych. Jakże dobrze je rozumie!

Długie lata pracy pedagogicznej, naukowej, harcerskiej u boku profesora harcmistrza Aleksandra Kamińskiego...

Jesień życia to ostatni, całym sercem pełniony etap Służby Druhny Zosi – w Komisji Historycznej Chorągwi Łódzkiej ZHP, w Oddziale Łódzkim Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

Wiele razy powtarzała: przeżyłam żeby być świadkiem, przeżyłam by pamiętać, żyję by pamięć nie zginęła...

Setki spotkań z młodzieżą harcerką i instruktorami, wspaniałe, sercem przekazywane gawędy przy wieczornych ogniskach i w świetlicach, artykuły prasowe, notatki i powojenna Kronika „Murów” pisana przez ostatnie 35 lat...

To Twoje słowa Druhno Zosiu:

„Przeżyłam tragiczny wrzesień, okrutne śledztwo w gestapo, obóz koncentracyjny w Ravensbrück, uczestniczyłam w dramatycznych sytuacjach, patrzyłam na mękę dzieci, matek i ojców. Dlatego myślę, że mam prawo i obowiązek mówić, iż pokój jest wielką potrzebą każdego człowieka a zwłaszcza każdego dziecka. Jednym z naszych naczelnych zadań jest przecież wychowanie w duchu pokoju i umiłowania Ojczyzny.”

Jakże Cię żegnać Druhno Zosiu ?...

**CZUWA J!**

hm Krzysztof Jakubiec



27 X 2006 – ostatnie spotkanie  
w Oddziale Łódzkim Stowarzyszenia  
Szarych Szeregów

Harcmistrzyni

ZOFIA SKALSKA



**27.IX.1916 - 27. I.2007**

